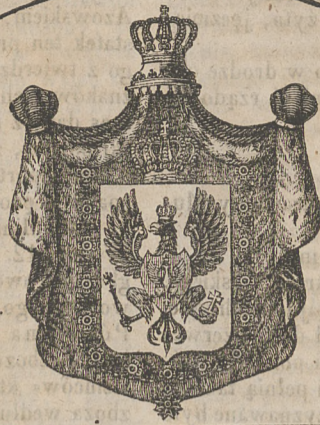


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 29. Listopada. — Dzisiejszy *Constitutionnel* donosi, że przygotowano wczoraj pokoje w tuileriach na przyjęcie cesarza. Tenże dziennik wspomina o nadeszłej depeszy, w której donoszą o wzięciu Heratu.

— *Verité* zamieściła artykuł przeciw zacieklej polityce Palmerstona.
— 3-proc. renta 68 fr. 62½ cent.

Paryż, 28. Listopada. — *Constitutionnel* twierdzi za rzecz pewną, że w sprawie newszatełskiej nie przyjdzie do interwencji zbrojnej ze strony Prus, chociażby się inne mocarstwa temu nie mogły sprzeciwić.

Genewa, 26. Listopada. — Klasztor Serwitów zajął rząd na swoją własność; zakonników wezwano, aby się w d. 18. Grudnia wyprowadzili z klasztoru.

Madryt, 26. Listopada. — Rząd udzielił koncesyą domowi Salamanca na budowanie kolei żelaznej z Almazny do Alikante. Rosyjski admirał Behrens wyprawił bankiet wyższym oficerom francuskim w Cherbourgu.

Turyń, 25. Listopada. — Senat i izba deputowanych są zwołane na 7. Stycznia 1857 roku. W *Café nationale* zesłała zniecała policja klub karciarzy bawiących się w gry azardowe i między nimi 100 osób zastała znaczniejszych.

Konstantynopol, 21. Listopada. — Poseł perski Feruk Khan był na obiedzie u posła francuskiego pana Thouvenela. *Journal de Constantinople* przemawia za budową kolei żelaznej nad Eufratem. Persowie nie czują się dosyć silnymi do zdobycia Heratu i zgromadzają główne siły, gdy tymczasem obleżeni otrzymali posiłki. Eskadra angielska otrzymała rozkaz do zaopatrzenia się w żywność na sześć miesięcy. Przedłożono już porcie 36 projektów do założenia banku; sułtan jeszcze żadnego z nich nieprzyjął. Rząd tymczasowo zaciągnął pożyczkę 50 milionów piastrow wynoszącą u dwóch domów bankierskich. Jenerał sardyński Durando tu przybył. Parowiec francuski »Carmel« wpał na mieliznę, ale go z niej splawiono. W Abissynii wybuchły rozruchy.

Bombay, 3. Listopada. — Wyprawa wysłana na zatokę perską składa się z 40 okrętów i zapewne stanęła pod Buszirem. Zdobyte Heratu przez Persów i wyparcie ich z niego zdaje się potwierdzać, chociaż pod tym względem sprzeczne obiegają pogłoski. Walka między powstańcami i cesarzem w Chinach wciąż trwa, bez stanowczego skutku.

Kair, 18. Listopada. — Wicekról uda się do Sudanu. Panowie Thiers i A. Dumas, są tu spodziewani. Panna Rachel wyjechała do Saidy w towarzystwie lekarza przydanego jej przez rząd egipski.

Berlin, 30. List. — N. Pan raczył nadać radcy rej. i budowniczemu Gerhardowi w Gumbinie order orła czerwonego trzeciej klasy na pętlicy, ces. austriackiemu majorowi bar. Ebner v. Eschenhach order orła czerwonego 3ej kl., powiatowemu budowniczemu Knorr w Pillkallen order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 29. Listopada. — Najj. Pan zagaił dziś osobiście przed południem o godzinie 11½ obie izby sejmu walnego, izbę panów i izbę deputowanych na białej sali w zamku królewskim. Najj. Pan powitany trzykrotnym okrzykiem niech żyje! odczytał z tronu następującą mowę:

Dostojni, szlachetni i mili panowie obu izb sejmu!

Staje się dla mnie wielkiem zadowoleniem, że mogę przy zgromadzeniu się obu izb sejmu stan ogólny kraju poczytać za zaspokajający. Łaska boskiej Opatrzności wszystkim prowincjom monarchii pobłogosławiła obfitem zniwem i spodziewać się można na pewno, że ulagodzi niedostatek wypływający z kilkoletniej drożyny.

We wszystkich gałęziach zarobkowości, w rolnictwie, górnictwie, przemysle i handlu, postęp żywy objawia się. Duch przedsiębiorczy wprowadzi i u nas nie był wolen od przesady, która, jak to doświadczenie po innych krajach okazuje, poprowadzić musi do strat dotkliwych. Mimo to jednak stan obecny ruchu przemysłowego uznany być winien za owoc żywotnej pomysłowości. Usiłowania mojego rządu skierowane są do popierania i ustalenia tego rozweselającego wzrostu przez dalszy rozwój zakładów ułatwiających interesa. W ostatnich miesiącach oddano tak na wschodniej jak na zachodniej stronie monarchii do użytku publicznego ważne koleje żelazne, przez co krajowa sieć dróg żelaznych zyskała pożądane powiększenie.

Rząd mój zawarł z wielu zagranicznymi rządami układy, które przyłożą się do podniesienia wzajemnych stosunków w handlu i interesach.

Wykonanie praw przezemnie potwierdzonych we względzie ordynacji miejskich i gminnych dla Westfalii i prowincji reńskiej, we względzie urządzeń gmin wiejskich i władz miejscowych w prowincjach wschodnich mojej monar-

chii, głównie zajmowało moje władze i spodziewać się można na tych podstawach pożytecznego rozwoju życia gminnego. Żywy obudził się udział w ulepszeniu i zakładaniu nowych pożytecznych zakładów komunalnych i w tym kierunku silnie dopomaga rozszerzająca się coraz bardziej czynność stanów powiatowych. Równie wspomagały w ostatnich miesiącach zgromadzone prowincyjne i komunalne sejmiki, budującą zgodą stanów interesa przez nie reprezentowane.

W obrębie wymiaru sprawiedliwości będą wam niektóre projekta do praw przedłożone, celem urządzenia prowincjonalnych prawnych stosunków i oprócz tego, wedle dawniejszego przyrzeczenia mojego rządu, doręczonym będzie projekt do prawa, który ulepszy przepisy zawarte w powszechnym prawie krajowym o rozwodach.

Etat budżetowy państwa na rok nadchodzący przekona was, że obfitość źródeł dochodowych państwa się wzmaga. Nie należy atoli dłużej spuszczać z oka wielu dotąd zawieszonych ważnych, a zwłoki nie cierpiących potrzeb. Powiększenie przeto dochodów państwa jest rzeczą konieczną.

Prawa finansowe, które rząd w tym celu wam przedłoży, polecam waszemu troskliwemu badaniu. Z opędzonych wydatków kredytem nadzwyczajnym na administracyą wojskową, zda wam rząd mój rachunek i przedłoży projekt na względzie użycia pozostałej reszty z pożyczki 30 milionów talarów. Część jej przeznaczoną jest na pokrycie większych wydatków na utrzymanie z ważnych względów zaprowadzonej prawem z d. 3. Września r. 1814. trzyletniej służby pod chorągiewami.

Moi panowie! Podczas ostatniej sessyi wazszej spowodowało mnie przywrócenie pokoju europejskiego do wezwania was o podziękowanie zań Wszecmocnemu. Spodziewam się, że błogosławieństwa pokoju naszej części świata, a mianowicie naszej ojczyźnie i nadal dochowanemi pozostaną. Jako współpodpisany na traktatach europejskich stać będą za wielostronnem dopełnieniem uroczyscie w nich wyrzeczonych zobowiązań i zasad narodów.

Bolesnie mnie dotknęły ostatnie wypadki w mojem księstwie newszatełskiem, gdzie nie rozwiązana od roku 1848 sprzeczność między mojem niewątpliwem prawem i faktycznym rozwojem publicznych stosunków, wiernych mężów oddała w moc ich przeciwników. Umiarkowanie, z jakim przez wiele lat obchodziłem się ze stanem owego księstwa na rzecz powszechnego pokoju, zostało względnie ocenione przez mocarstwa europejskie. Życzeniem jest mojem, ażeby po najświeższych smutnych zajściach i po niedawnym potwierdzeniu uchwałą jednogłośną związku niemieckiego praw moich nietykalnych, doprowadzonym zostało do skutku nadrodze układów z europejskimi mocarstwami rozwiązanie, któreby odpowiadało godności mojej korony. Nie mogę i nie dopuszczę atoli, ażeby moja cierpliwość obróconą została w broń przeciw mojemu prawu. Jako lud mój przekonany być może, że wielostronne i poważne rozważenie moich obowiązków i europejskich stosunków kierować będzie dalszem mojem postępowaniem, tak żyję w stałym przekonaniu, że skoro okoliczności wymagać będą, mój lud w doświadczonej sile, wierności i poświęceniu bronić będzie honoru mojej korony.

Moi panowie! Spodziewam się, że wasze prace przyczynią się do błogosławieństwa ojczyzny, a tak witam was przy ich rozpoczęciu z całego serca.

Po odczytaniu mowy od tronu ogłosił prezes ministrów sejm za zagajony: Najj. Pan opuścił następnie salę, wśród ponowionego trzykrotnego okrzyku: Niech żyje król miłościwy!

— W *Staatsanzeigerze* z d. 30. List. czytamy najwyższe potwierdzenie statutów towarzystwa założonego w Berlinie pod nazwiskiem towarzystwa budowniczego Aleksandry, które za cel sobie położyło budowanie pomieszkań dla robotników, rzemieślników itd. w różnych dzielnicach Berlina i przed jego bramami.

— Główna administracya długów państwa przestrzega, ażeby nie przyjmowano sfałszowanych kuponów procentowych, ponieważ pokazały się po różnych miejscach fałszywe procentowe kupony seryi 1 Nr. 4 obligacyi z pożyczki pruskiej zaciągniętej w r. 1854 po 100 tal., z procentem po 2 tal. 7 sgr. 6 fen. w d. 1. Października r. b., które poznać można 1) po druku bardzo niepoprawnym i mniejszym, jak prawdziwe kupony 2) po kolorach różowym i zielonym, zwłaszcza ostatnim bardzo bladym i 3) po górnym brzegu kuponów, z prawej połowy, która prostą nie tworzy linii, tylko zupełnie krzywą. Ostrzega się więc publiczność, ponieważ takich kuponów nieprzyjmie administracya.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. Listopada. — W imieniu Najj. Aleksandra II. cesarza wszech Rosyi, króla Polskiego, etc., etc., etc. Rada administracyjna królestwa. — Przekonawszy się ze złożonego przez komisya rządową spraw wewn. i duchownych raportu, że stan tegorocznych urodzajów produktów rolniczych

w królestwie, nie budzi obawy o wyżywienie się miejscowej ludności, i zapatrząc się na urządzenia w cesarstwie, wedle których wywóz za granicę wszelkich artykułów żywności nie jest obecnie ograniczonym, rada administracyjna królestwa, na przedstawienie tejże komisji stanowiła i stanowi:

Art. 1. Poczynając od dnia 27. Listopada r. b., uchylonym zostaje istniejący obecnie w królestwie Polskim zakaz wywozu za granicę: żyta, jęczmienia, owsa, grochu, mąki wszelkiego rodzaju, kaszy i kartofli.

Art. 2. Wydanie stosownych rozkazów do zarządu celnego w drodze oddzielnej nastąpi, zaś ogłoszenie niniejszego postanowienia komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 11. Listopada 1856. r.

Namiestnik, generał-adjutant, (podp.) książę Gorczakow.

Dyrektor główny prezydujący w komisji r. s. w. i. d., radca tajny Muchanow. Sekretarz stanu, radca tajny Le Brun.

Zgodno z oryginałem: sekretarz stanu, radca tajny Le Brun.

W imieniu Najj. Aleksandra II., cesarza wszech Rosyi, króla Polskiego, itd. itd. Rada administracyjna królestwa. — W wykonaniu najdobrośliwszej woli Najj. Pana, oznajmionej przez namiestnika królestwa, pod d. 2. Czerwca r. 1856. Nr. 4224, pozwalającej, ażeby wojskowym byłej armii polskiej, którzy po przeniesieniu ich z trzeciej kategorii weszli do służby i pełnią taką nienagannie, jeśli przeszłą niemniej jak 20 lat po rokосу, przyznawane było prawo do otrzymania pensji emerytalnej, z zaliczeniem czasu przed rokосsem wysłużonego, i aby dobrodziejstwo to rozciągniętem było i do rodzin pozostałych po urzędnikach w tej kategorii będących, którzy po wysłużeniu lat 20tu po rokосsu, życie zakończyli, rada administracyjna postanowiła co następuje:

Art. 1. Wojskowi byłej armii polskiej, tak ci, którzy znajdowali się w jej szeregach podczas wybuchu rokосу w królestwie na d. 29. Listopada 1830 r., jak i ci, którzy wyszedłszy wcześniej ze służby wojskowej, weszli po tym dniu w szeregi powstańców, jeżeli po przywróceniu w królestwie prawej władzy wstąpili do służby, i zwolnionemi będąc z 3ej kategorii, wysłużyli lub wysłużą nienagannie najmniej lat 20 skończonych; otrzymywać mogą pensję emerytalną, mającą się oznaczać według ogólnych zasad emerytalnych, nie tylko za służbę po rokосsu odbytą, lecz i za lata przed rokосsem w b. wojsku polskiem wysłużone. Wdowy i dzieci nieletnie po tych osobach pozostałe, mogą także otrzymywać pensje emerytalne, według ogólnych zasad emerytalnych.

Art. 2. Urzędnicy, którzy przed rokосsem byli w służbie cywilnej Królestwa, zaś podczas rokосу weszli w szeregi powstańców, a po przywróceniu prawej władzy, weszli znnowu do służby, i zwolnionemi będąc z tej kategorii, wysłużyli nienagannie lat 20 skończonych, mogą również utrzymać pensję emerytalną za lata przed rokосsem wysłużone, a także rodzinom ich służyć będzie dobrodziejstwo otrzymania pensji.

Art. 3. Do liczby lat 20. skończonych; będącej według art. 1. t 2. warunkiem policzenia w poczet lat pensję emerytalną jednających, służby przed rokосsem odbytej, należy nie tylko służba płatna funduszów skarbu, lub pod opieką rządu zostających, lecz i służba z wyborów, oraz wszelkiego rodzaju służba nie płatna rządowa lub pod opieką rządu zostająca, tudzież wszelka aplikacja i praktyka w tej służbie, za nominacją lub urzędowem na piśmie powołaniem pełnioną. Wszakże pensja emerytalna przyznawana być ma tylko w tym przypadku: jeżeli osoba licząca taką służbę w poczet powyższych lat 20, przebyła w służbie płatnej rządowej i należącej do stowarzyszenia emerytalnego, bądź to przed rokосsem, bądź po rokосsu, bądź nakoniec przed rokосsem i po rokосsu razem, tyle lat, iż według ustaw emerytalnych, pensja emerytalna przyrzeczona jej być może.

Art. 4. Do korzystania z dobrodziejstwa niniejszego postanowienia mają prawo, nietylko te z osób w artykule 1. i 2. wymienionych, które jeszcze obecnie w służbie pozostają, lecz i te, które wyszły ze służby, jak również rodziny po zmarłych, z zastrzeżeniem, że te osoby, które wyszły ze służby przed dniem 2. Czerwca 1856. r., lub rodziny po zmarłych przed tym dniem, poczną korzystać z powyższego dobrodziejstwa od tegoż dnia dopiero.

Art. 5. Osoby w artykule 1. wymienione lub rodziny po nich pozostałe, obowiązane będą, stosownie do artykułu 47. ustawy emerytalnej wojskowej z dnia 25. Czerwca 1829 r., wnieść do funduszów stowarzyszenia emerytalnego cywilnego składkę emerytalną za lata w byłym wojsku polskiem wysłużone.

Art. 6. Pensje emerytalne, z dobrodziejstwa niniejszém postanowieniem objętego wynikające, z funduszów skarbowych płacone być mają o tyle, o ile przewyższać będą to, co z obowiązujących dotychczas przepisów emerytalnych należeć się okaże.

Art. 7. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw zamieszczane być ma, komisji rządowej przychodów i skarbu, tudzież komisji emerytalnej poleczone zostaje.

Działo się w Warszawie, dnia 11. Listopada 1856 roku.

Namiestnik, generał-adjutant (podp.) książę Gorczakow.

Dyrektor główny prezydujący w k. rz. p. i. s., radca tajny (podp.) Łęski.

Sekretarz stanu, radca tajny (podp.) T. le Brun.

Rosya.

Donieśliśmy już o wypadku pod Jenikale, z której to twierdzy działa rosyjskie strzelały do statku angielskiego chcącego przejść na morze Azowskie, i o załatwieniu zawikłania powstałego z tego wypadku, wzajemnem wyjaśnieniem rzeczy przez lorda Stratforda i p. Buteniawa. Wypadek ten opisuje w następujący sposób paryska La Presse: »Statki tureckie z Trebizondy dostarczały Seferowi baszy i Czarkiesom nietylko soli i towarów, lecz nadto amunicji i broni. Rosyanie wiedzieli o tem bardzo dobrze. Wiedzieli także, iż po zawarciu pokoju niektórzy z naczelników Abchazów byli w Konstantynopolu żądając od sułtana opieki i wsparcia. Powrócili oni na okrętach angielskich kupieckich do Trebizondy a z tamąd przewiozły ich statki tureckie na wybrzeża Abchazyi. Słowem po ustaniu wojny kupcy z Trebizondy (są to po większej części Anglicy) nie przestali utrzymywać związków z wybrzeżami kaukazko-czarnomorskimi, i dowozili tam broń i towary. Dla przerwania tych związków Rosyanie postanowili na nowo blokadę tych brzegów, i posłali tam dwie łodzie kanonierskie, które pilnowały wybrzeży krążąc od Poti do Anapy i zabrały kilka małych statków. Wywołało to wielkie oburzenie w Trebizondzie, a kon-

sul angielski przedstawił rzecz całą lordowi Redcliffowi. Poseł angielski naradził się w tym względzie z admirałem Lyonsem, i postanowiono jak się zdaje, posłać parowiec uzbrojony ciężkimi działami ku brzegom kaukazkim strzeżonym przez Rosyan. Statkiem tym był »Bager.« Nie spotkał on jednak statków rosyjskich wzdłuż całych wybrzeży, postanowił ich przeto szukać na morzu Azowskiem, mniemał bowiem, iż w czasie niepogody tamże się udały. Gdy statek ten przybył do ciałniny kerczyńskiej przed Jenikale, Rosyanie wezwali go z twierdzy znakami, aby się wstrzymał i dalej niepłynął; »Bager« jednak znaków tych nieostrzegł lub też zobaczył ich niechęć, i płynął dalej. Naówczas dano z twierdzy ognia, jak utrzymują ślepyimi ładunkami. Statek angielski poznał, że sprawa może się stać groźniejszą, i zawrócił a następnie złożył o tem raport kapitanowi dowodzącemu stacją statków angielskich przed wyspami Weżowymi, który raport ten przesłał dalej.

— Minister apanażów Leon Perowski, umiał w Petersburgu 11go t. m. W dniu 12. Listopada odbyło się w Petersburgu posiedzenie towarzystwa żeglugi parowej i handlu, na którym wybrano na dyrektorów towarzystwa: Nowosielskiego, Gasparyniego, Idimirowskiego i generała Mielnikowa. Pszczółka Północna przedstawia, aby towarzystwo to złączyło się z towarzystwem handlu zbożowego wewnętrznego, aby tym sposobem »zrzucić jarzmo cudzoziemców« którzy mają swoje magazyny w portach morza Azowskiego, i ceny zboża według swego upodobania zmniejszają i podnoszą. — Właśnie ukazał się prospekt na nowy dziennik rosyjski, mający wychodzić od Nowego roku w Petersburgu pod napisem: »Dziennik dla akcyonaryuszów.«

Francya.

Paryż, 27. Listopada. — Wczoraj była powtórnie rada ministrów w St. Cloud pod przewodnictwem cesarza, który w ogóle teraz więcej i troskliwiej zajmuje się sprawami publicznemi.

— Z Marsylii donoszą o gwałtownej burzy, która się przez cały 25. Listopad srożyła. Bałwany z taką natarczywością uderzały o brzeg i wiatr był tak silny, że okręty będące w nowym porcie La Joliette gwałtownie kołysały się i wielkiej trzeba było usilności, aby je uchronić od zagłady. Większa część okrętów z nadbrzeża afrykańskiego nie zawinęła dotąd. Wiele z nich, jak się dowiaduje, schroniło się do Cudaynes.

— Wyjazd markiza Antoniniego do Brukseli sprawił tu w kołach legitymistycznych niemały podziw, widząc w tem dosyć wyraźnie, że alians między Anglią i Francją nie osłabł. — Hrabia Walewski i hrabia Persigny są między sobą w rozdwojeniu. — Artykuł p. Renée wzniecił w Anglii niezadowolnienie i mozem się spodziewać nowej polemiki. — Ciągłe mówią o zmianie ministerstwa, nie wierzymy w to; zdaje nam się, że wtenczas to nastąpi, kiedy się tego najmniej spodziewać będziemy.

— Constitutionnel rozwodzi się dziś nad sprawą newszatelską. Przypomina on, że rząd pruski ma po sobie prawo. Prawo to przyznał mu mocarstwa protokolem londyńskim, do którego teraz przyłączył się frankfurcki bundstag. Mocarstwa te, gdyby Prusy miały gwałtu użyć, nie są zniewolone przysięść im w pomoc, lecz nie mają powodu żadnego sprzeciwiać się zbrojnej w Szwajcaryi interwencji pruskiej. Constitutionnel mniema, że do tego wcale nie przyjdzie. Szwajcaryja bowiem, mówi on, nie będzie chciała się bronić przeciw Prusom. Constitutionnel nie podaje sposobu, jakimby można uniknąć starcia się; zdaje się tylko wierzyć, że Prusy, które dotąd tyle dały dowodów umiarkowania swego i na przyszłość nie przestaną na tej drodze postępować i że Szwajcaryja przyzna Prusom prawo do Newszatelu. W tym razie spór łatwo się da załatwić, gdy po przyznaniu praw swych zwierzchnych Prusy rozpoczną kroki dyplomatyczne względem zwroćnia sobie Newszatelu.

— La Patrie rozwodzi się znnowu nad sporem wschodnim; sądzi ona, iż na drodze, jaką Anglia i Austria w tej mierze obrały, nie dadzą się załatwić trudności. Obsadzenie morza Czarnego i księstw Naddunajskich nie może mieć skutku. Te ziemie należą do Turcyi a nie do Rosyi; przez zajęcie ziem rsysjskich możnaby Rosyą zniewolić do uległości. Tu nie masz tego przypadku i jeden jest tylko sposób, tj. rozpocząć na nowo wojnę. Myśl ta atoli przejmuje pismo la Patrie wielkiem oburzeniem, gdyż idzie tylko o małą rzecz, którą Rosya chce oddać konferencyi do rozstrzygnięcia. Pismo to wzywa przeto do otwarcia konferencyi na nowo, ażeby raz przecie ustała okupacya księstw i morza Czarnego.

— W Marsylii przybyło 40 Turków, udających się do Paryża celem uczęszczania do szkoły politechnicznej.

— Constitutionnel dzisiejszy zawiera artykuł o dziełach Napoleona III, w którym stawia go na równi z Cezarem, Ludwikiem XVI, Fryderykiem II i Napoleonem I, i domaga się dla niego przydomku »Wielki«.

— W Paryżu zakłada się coraz większa liczba klasztorów, ale rząd baczy, aby miały na celu użytek publiczny. Jedne klasztory trudnią się biednemi szwaczkami, drugie praczkami, trzecie służącami itd. Koło Abbaye aux Bois zakłada się nowy wielki klasztor. Wymówiono komorne 140 małym lokatorom. Sprawilo to nieukontentowanie w tej stronie miasta. Szkoły duchowne biorą coraz większą górę nad szkołami świeckimi. W Passy jedna ze szkół duchownych ma 800 uczniów. Można powiedzieć, że edukacya biednego ludu jest dziś w ręku *des freres Ignorantins*. Oddają oni wielkie usługi. Zapal duchownych jest nieskończony. Usługi oddawane ludzkości przez duchowieństwo katolickie nie uszły uwagi nawet liberalnej i parlamentarckiej *Revue des deux mondes*. Dwa opisy missyi dwóch księży francuskich w Meksyku, ogłoszone przez ten przegląd, bardzo uwagę zajęły. Opisy te pokazują jak dobroczynnym może być wpływ duchowieństwa światłego i zagrzewanego poczciwą energią.

— Monitor marynarki francuskiej poświęcił wczoraj obszerny artykuł opisowi śmierci Dairi, najwyższego kapłana religii Sinto w Japonii. Dawniej przed rokiem 1500 w osobie jego łączyła się cywilna i religijna władza świecka z duchowną. Stolicą Dairi jest miasto Kio albo Mi-Yako, położone na wyspie Nifon, zawierające 500,000 mieszkańca, 4000 świątyni, do posługi których jest 22,000 kapłanów. Dnia 1. Lipca r. b. Dairi poczuł się być słabym i natychmiast przywołał kazał arcypłakana i kolegium złożone z 200 pierwszego rzędu kapłanów. Ci przekonawszy się, że się zbliżyła ostatnia chwila dla Dairi, oznajmili 3. Lipca ludowi zebranemu w świątyniach, iż dusza naczelnika religijnego weszła już w stosunki z siedmiu wielkimi bogami, mieszkającymi w niebiosach i że w łonie najpierwszego z nich Ten-Sio-Dai-Tsin przemienioną zostanie. Lud odtąd miał prawo odwiedzać pałac, w którym na paradnym łożu leża

konający Dairi. Kapłani ciągle byli w modlitwie, kładząc bezprzestannie, nareszcie 5. Lipca arcykapłan dostrzegł znaki śmierci, podniósł jedno ramie które bezwładnie opadło, doniósł, że Dairi żyć przestał, ale że za minut 10 dusza jego przyoblecze inne ciało — zrzucił zasłonę, a pod jej tajemnicą łatwo było trupa usunąć a syna jego podstawić. Jakoż po jakimś czasie ukazała się młodzieńcza postać, wstąpiła na ołtarz obok łoża stojący i pobłogosławiła się ludowi, nawykłemu wierzyć w podobne baśnie. Dodać wszakże musimy, że każda najmniejsza wątpliwość śmiercią bywa karana, a gdy w świątyni przy drzwiach zamkniętych palone bywa ciało zmarłego, ktoby się wejść do niej odważył, wspólnie z Dairim zostaje spalonym, aby tajemnica ściśle była zachowana. 7. Lipca nowy kapłan objeżdżał miasto w rydwanie 100 białymi końmi ciągnionym, przebaczył winowajcom, więźniów na wolność wypuścił, korzystając z służącego mu na ten raz przywileju. Kapłani Sinto mięsa niejadają, tylko jarzyny i owoce, aby sposobni byli do łatwiejszego poświęcenia ciała i przyjęcia wędrujących dusz po skończonym pierwszym żywocie na ziemi. O 200 kilometrów od Kio leży stolica cesarstwa Yedo, licząca 1,500,000 mieszkańców, a pałac cesarski ma przeszło 20 kilometrów obwodu. I my się przechwalamy obszernością naszych budowli, liczbą mieszczących się w nich z wielką biedą Paryżanów! Piękne mi miasto, w którym się wszyscy skarżą, że nie masz dla wszystkich odpowiedniego schronienia; gdzie sam Jockey-Club, ten kwiat najprzedniejszej woi, już nie znajduje gościnnej strzechy, i mimo 48,000 fr. rocznie placonej dzierżawy, rugowany jest w tej chwili przez łakomego gospodarza domu, pragnącego podwyższenia czynszu. Chciałbym, żeby podobnie ukarany został jak lord H. właściciel domu, w którym była kawa paryska, przymuszony dziś szukać i gonić za dzierżawcami i ofiarować im korzystniejsze warunki.

Anglia.

London, 27. List. — Sprawozdanie greckiego ministra finansów pana Rhanchage stało się przedmiotem krytyki Timesa: Będzie nas cieszyć, mówi to pismo, jeżeli greckie ministerstwo na drodze polityki wolnego handlu postępować będzie, starając się o zakwitnienie marynarki handlowej będącej najcenniejszą tego małego kraiku własnością. Grek jako kupiec i majtek jest cenniejszym członkiem społeczeństwa ludzkiego, niż sąsiad jego muzulman, nawet aniżeli poddany rozmaitych chrześcijańskich pogranicznych mocarstw. Miło nam jest, mającym z Lewantą obszerne handlowe stosunki, jeżeli gabinet grecki pod względem handlu, żeglugi i kwarantanny zaprowadzi roztropny system. W zdaniach naszych nie jesteśmy wcale niesprawiedliwi. Wiemy dobrze, że posiadanie greckie zmarowaną została i że lud grecki nie zdołał jej zaraz zapłacić. Nie masz powodu do podsuwania nam myśli, jakobyśmy chcieli monarchią grecką zniszczyć, jeżeli pieniędzy naszych nieodbierzemy. Niestety Grecya wolna jest krajem ubogim, gdzie nie można zbierać majątku. Pomimo to, może ona z powodu geograficznego położenia swego, szybko wznieść się na drodze materialnej pomyślności.

— Times występuje dziś przeciw Kossuthowi: Panu Kossuthowi wiadomo bez wątplenia bardzo dobrze, że nie mamy zamiaru zawierać z Austryą nowego przymierza. Na kongresie paryskim zawarto w samej rzeczy rodzaj przymierza lub raczej umowy, której stronami była Austrya i Anglia. Jeżeli to p. Kossuth nazywa przymierzem, to nie mamy nie przeciwko temu; — ale to już dawna historia. O jakichże nowych przymierzach słytał p. Kossuth? Zaprzeczycie nie można, że Austrya i my jesteśmy obecnie w bliższych stosunkach, ale dla tego tylko, że rządy obu państw zgadzają się co do naturalnego wykładu warunków traktatu. Dzieje się to dla tego, że występujem wspólnie w obecnej chwili, kiedy dyplomacya pełna wykrętów i Rosya stara się wszelkimi sposobami wyminąć ustawy ugody paryskiej. — Jestto to tylko zgoda, dobre porozumienie, które powstało między dwoma mocarstwami, rzetelnymi tłumaczami traktatu paryskiego. Przypuściwszy nawet, że to jest przymierze cóż ma p. Kossuth przeciw temu powiedzieć? — Lecz jakaż jest rzeczywista przyczyna i prawdziwy cel tej *«entente cordiale»* obu rządów? Przyjazne takie porozumienie tyczy się sumiennego wykonania ustaw traktatu europejskiego, zamierzającego wytyczenie pewnej granicy między dwoma państwami Europy. Rządy austriacki i angielski zgadzają się w tem, że miasto Bolgrad nie ma należeć do Rosyi, lecz być przyłączonem do Turcyi. — P. Kossuth musi wiedzieć tak dobrze jak każdy inny, iż każde mocarstwo powinno z każdym innym działać w zgodzie tam, gdzie idzie o wykonanie europejskiej ugody, i to bez względu na politykę jego wewnętrzną.

Hiszpania.

Z Madrytu donoszą pod dniem 22. Listopada: Rada ministrów postanowiła onegdaj wieczór wysłać na wygnanie generała Prima do wysp Kanaryjskich. Generał udał się do pałacu i oświadczył królowej, że postępowanie podobne przeciwko generałom jest nader niepolityczne i może być powodem do rokoshu w szeregach wojska. Królowa kazała przywołać Narvaeza i zapytała go o przyczynę tak srogiego postępowania przeciw Primowi. Narvaez odpowiedział, że generał jest bardzo niebezpiecznym, że prędzej czy później stanie on na czele progresistów i obali umiarkowaną partję. Nareszcie rada ministrów o tyle uległa, że Prim nie do wysp Kanaryjskich ale do Bilbao na wygnanie był wysłany. — Na wczorajszej radzie ministrów była znowu mowa o kortezach. Królowa oświadczyła, że przedewszystkiem należy dekretem królewskim zmienić znacznie upoważnienie dane ciążu prawodawczemu, ażeby deputowanym odjęto wszelką władzę do proponowania środków politycznych. — Onegdaj wieczór przyaresztowano 10 do 12 osób dobrze ubranych i zaprowadzono do więzienia. Wczoraj zaś krótko przed dwódnastą wpadli ajenci policyjni do wszystkich kawiarni i rozpędzili znajdujących się tam gości.

— Wczoraj wieczór o godzinie 10tej na placu Paja niedaleko Cebada padło kilka wystrzałów karabinowych, policya wkroczyła do szynkowni i wiele osób przyaresztowała.

— Podług listów z Barcelony panuje tam między klasą roboczą wielkie rozstrojenie. Junta fabrykantów zbiera się codziennie dla wynalezienia środka aby wczasie zimy nie zaniechać robót.

— Depesza z Madrytu pod d. 24. List. donosi: że cena chleba ciągle się podnosi, że rząd wiele składów broni przyaresztował i że wielkie zakupy zboża czyni za granicą.

Grecya.

Ateny, 16. Listopada. — Wczoraj przybył król grecki, przyjmowany serdecznie od swoich.

— Wychodzący w Atenach grecki dziennik *Nadzieja* zawiera w numerze 974 z dnia 5. Listopada 1856 artykuł o znanym okólniku księcia Gorcekowa. O ustępie względem okupacji Grecyi tak mówi:

Dla czegoż dziwi Francję i Anglię głos, jakim Rosya przemawia? Czyż Rosya nie ma słuszności? Czyż może cesarz rosyjski w okupacji królestwa greckiego nie widzieć postępowania przeciwnego prawom i układom? Czyż nie powiada ósmy artykuł protokołu z 3. Lutego 1830 roku — tego samego protokołu, którym dynastye mocarstw opiekuńczych wykluczone zostały od tronu greckiego: «nie wolno wchodzić do Grecyi wojsku któregokolwiek z kontraktujących mocarstw, bez poprzedniego zezwolenia obydwu tamtych mocarstw.» Czyż nie ma więc Rosya zupełnej słuszności — tak kończy wspomniany artykuł — ogłaszając zajęcie Grecyi przez zachodnie mocarstwo za złamanie traktatu?

Jak z Europy do Ameryki wielkie odbywają się pielgrzymki emigracyjne, tak właśnie teraz od niejakiego czasu płynie prąd emigracyjny z Grecyi do Turcyi. Niedawno temu opuściło dziesięć rodzin Eubeję i udały się do Tesalii. Mnóstwo Greków, którzy po oswoobodzeniu Grecyi przybyli do kraju z tureckogreckich wysp, wracają tam na powrót. W ogóle coraz więcej poczynają Grecy rozchodzić się po wszystkich krajach za zyskiem, a jeżeli tak dalej pójdzie, rozpierzchną się wkrótce po całym świecie jak żydzi, pozostawiając grecką ojczyznę na wyłączną siedzibę zbójców i opryszków. Do tego doszedł lud Hellady pod obcym wpływem!

Turcyja.

Konstantynopol, 14. Listopada. — Żurnal konstantynopoliński ogłasza w numerze z d. 13. m. b. artykuł o okupacji Księstw Naddunajskich i morza Czarnego, obudzający tu nie mało zajęcia. Wyrażona jest tam ta myśl, że Porta z własnej woli nie może rozstrzygnąć o wyjściu z tych miejsc obcych wojsk, że raczej wypełnienia każdej stypulacyi w paryskim układzie zawartej żądać można tylko za zgodą wszystkich mocarstw, które układ ten podpisały. Cel układu jest ustalenie nowej granicy państwu tureckiemu. Jeżeli cel ten dopięty, tedy wynika z tego w dalszym następstwie wyjście z teritorium tureckiego obcego wojska. Rozpoczynać rzecz od wyjścia z teritorium tureckiego, byłoby pytanie chcieć odwrócić. — Mówią, że rosyjski rząd z większą usiłownością, niż zwykle, wzmacnia Akerman, Oczakow i Kinburn. Roboty daleko się już posunęły i przedstawiają imponujący widok.

— Żurnal konstantynopoliński donosi nam o nieszczęściu, jakie dotknęło Rodus. O godzinie 4 z południa usłyszano w czasie gwałtownej burzy nagle trzask, domy zatrzęsły się mniej lub więcej, i w pierwszym przełknięciu rozumiano, że do burzy przytoczyło się wstrząśnienie ziemi. Wszyscy mieszkańcy wybiegli z miasta na wolne powietrze. Teraz dopiero okazało się, że grom uderzył w stary skład prochu wśród pięknej dzielnicy tureckiej położony i zapalił więcej niż 3000 centnarów prochu. Stary kościół św. Jana, wybudowany roku 1500 i przez Turków na mosznię zamieniony i wielka wieża bohaterka, runęły równie i 300 domów blisko prochowni położonych; sławna ulica Rodyjska całkiem prawie zniszczoną została, a pałac wielkiego ministra zamieniony w ruiny. Więcej niż 1000 domów uszkodzonych zostało, jednym słowem więcej niż jedna trzecia część miasta przedstawia okropny obraz zniszczenia. Liczba gruzami zawalonych ludzi wynosi najmniej 1000, najwięcej kobiet i dzieci. D. 7. b. m. wygrzebano z pod gruzów 300 nieżywych i pochowano, tylko 6 albo 7 z tych nieszczęśliwych znaleziono przy życiu. Proch gromem zapalony pochodzi jeszcze z czasów rycerzy rodyjskich, który zachował go wielki mistrz Villier 1522 w sklepach kościoła św. Jana w czasie, gdy Turcy zdobywali wyspę. Dopiero r. 1828 odkryto ten proch. Przypuszczenie p. Hammera, że wyspa poddała się dla braku materiału strzelniczego, jest przeto dzisiaj nieuzasadnionem. W skutek tych opowiadań znajdowało się prochu 6000 cetn. Turcy używali prochu tego do przymieszania go z nowym tak, że dziś jeszcze było go 3500 cet.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Grudnia. — W miejsce landrata hr. Goltza został w d. 27. p. m. wybrany na członka izby deputowanych prezes rej. bydgoskiej Schleinitz w obwodzie wyborczym powiatów chodzieskiego i czarnkowskiego.

Witkowo, 27. Listopada. — Wczoraj wieczorem między 5 a 6 godziną zgorzały zabudowania dworskie w Katarzynowie, położonym w powiecie wrzesińskim. Ogień wybuchnął w owczarni i uderzył się innym zabudowaniom. Spaliło się 20 sztuk bydła, świnie i wiele innych zwierząt domowych. Osobliwym przypadkiem ocalały owce. Domyślają się że ogień został podłożony. Równocześnie pokazała się luna na zachodnim horyzoncie, dziś mówią, że zgorzała wieś jedna za Drachowem. Szkodę znaczną poniesiono.

Rozmaite wiadomości.

W niedzielę d. 30. List. rozpoczęła się pierwsza *niedziela adwentowa* Adwent, jak czytamy w wybornym artykule ks. P. Rzewuskiego w kalendarzu obserwatorium astron. warsz. na rok 1857, wyraz łaciński, znaczy przyróżenie czyli zbliżenie się czterotygodniowego czasu, dla przypomnienia nam poczynającego przyróżenia do nas Jezusa Chrystusa, to jest przez tajemnicę wcelenia, przez ś. komuniję, w godzinę śmierci naszej, i w dzień sądu ostatecznego. Nazywają także u nas czas ten Roratami, od mszy ś., śpiewanej w tej chwili rano o N. Maryi Pannie, a która to ofiara święta poczyną się od słów *Rorate coeli* (niebiosu spuściecie nam rosę). Od tej też niedzieli rozpoczynają się pobożne ranne do kościołów wędrowki na roraty czyli na nabożeństwo jak powyżej. W czasie adwentu wzbudzone są także śluby, i dla tego to w porze przedadwentowej widzieliśmy tak licznie zawierane związki małżeńskie. Nakoniec w ciągu adwentu przypada post suchodniowy, aby przez tę wstrzeźliwość i jakmużnę uprosić sobie łaskę Nieba i przebaczenie za winy. Adwent trwa do Nowego roku

Gazeta krakowska *Czas*, podaje bardzo ciekawą wiadomość z Rzymu, dotyczącą niektórych zabytków tutejszego kraju, i zajmującą dla miłośników starożytności. I tak: znaczny zbiór antyków, składających się z dawnej broni i kosztownych klejnotów, zalecających się zewnętrzną wartością pod względem sztuki równie jak pięknoscią wykonania, zakupiony został w Rzymie i ma być wkrótce sprowadzony do Anglii. Zbiór ten ważny ztąd, że przedmioty w nim objęte należały w różnych czasach do członków rodziny królewskiej Stuartów spokrewnionych z domem naszego króla Jana III. Nabył je lord John Scott za 600 f. szt. od Gentiluomo, to jest marszałka dworu kardynała York, które

